

Stambrowska, Agnieszka

Księgarska i wydawnicza działalność Juliusza Scharfa (1892 -1970)

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia 2-3 (328), 219-235

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Agnieszka Stambrowska

Księgarska i wydawnicza działalność Juliusza Scharfa (1892–1970)

Problematyka książki polskiej na obczyźnie jest podejmowana często, są jednak tematy poruszane rzadziej, takie, którym nie poświęcono należytej im uwagi. Tematyka, którą się zajęłam, należy właśnie do wspomnianej grupy. Skupiłam się mianowicie na osobie Juliusza Scharfa, księgarza i wydawcy, jest to pierwsza próba całościowego ujęcia życia i działalności tego wydawcy i księgarza, ukazania jego zasług dla książki, oświaty i kultury polskiej.

Jak już wspomniałam, literatura tematu jest bardzo skromna. Jedynym szerszym ujęciem życia i działalności Scharfa jest jego biogram autorstwa Jacka Marii Majchrowskiego zamieszczony w *Polskim Słowniku Biograficznym*¹. Drobne informacje dokumentujące działalność J. Scharfa w Drukarni Narodowej w Krakowie mieszczą się w jej księdze pamiątkowej z 1935 roku², w biogramie *Napoleon Telz* autorstwa Anny Michałewskiej i Marii Wawrzyniak, zamieszczonym w *Słowniku pracowników książki polskiej* pod redakcją Ireny Treichel³, krótką notatkę na ten temat znaleźć można w książce *Mój wiek* Aleksandra Wata⁴, we wspomnieniach Anatola Girsy – aneksie do książki Andrzeja Kłossowskiego *Anatol Girs – artysta książki*⁵. W tylko jednej pozycji, (spośród wielu wykorzystanych) w związku z wydawnictwem i księgarnią polską w Jerozolimie wymienione zostało nazwisko Scharfa. Jest to *Autobiografia na cztery ręce* Jerzego Giedroycia⁶. Także o londyńskiej działalności Scharfa

¹ J. M. Majchrowski, *Juliusz Scharf (1892–1970)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, Warszawa 1994, z. 3, s. 404.

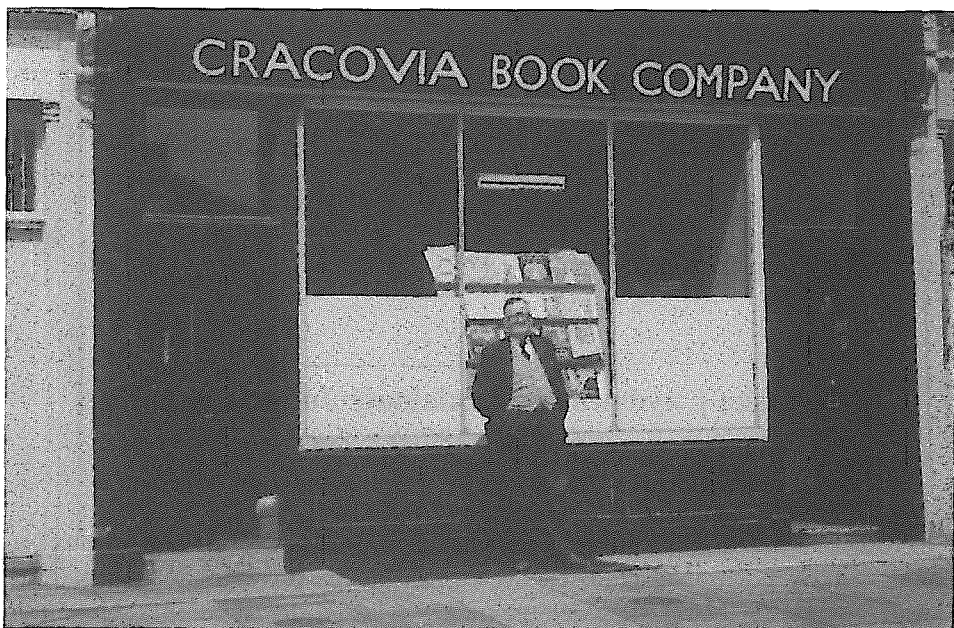
² *Drukarnia Narodowa w Krakowie 1895–1935*, Kraków 1935, s. 46.

³ A. Michałewska, M. Wawrzyniak, *Napoleon Telz*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel, Warszawa 1972, s. 899.

⁴ A. Wat, *Mój wiek*, t. 2, cz. 1, Londyn 1977, s. 247.

⁵ A. Kłossowski, *Anatol Girs – artysta książki*, Warszawa 1989, s. 21, s. 86.

⁶ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1996, s. 105.



Juliusz Scharf przed swoją londyńską księgarnią, 1959

i jego księgarni „Cracovia Book Company” nie napisano tyle, ile wydawałoby się stosowne ze względu na jej rolę. Są jednak takie prace. W książce Bogdana Czaykowskiego i Bolesława Sulika *Polacy w Wielkiej Brytanii*, wydanej w Paryżu w 1961 roku, zaznaczono działalność „Cracovii” w kilkunastozdaniowym rysie. Prawie w całości jej poświęcony jest artykuł Dobrosława Kobielskiego pt.: *Książkę trzeba umieć sprzedać. Rozważania na angielskim bruku*⁷. Krótkie informacje o „Cracovii” można znaleźć w artykule *Księgarstwo polskie za granicą* zamieszczonym w *Encyklopedii wiedzy o książce*⁸ oraz w pracy Andrzeja Kłossowskiego i Wojciecha Zalewskiego *Dealers of Polish and Russian Books Active Abroad 1918 to Present. Sprzedawcy książki polskiej i rosyjskiej na obczyźnie. Od 1918 po czasy współczesne* (Warsaw – Stanford 1990).

Wartościowym źródłem informacji są katalogi z ofertą księgarską „Cracovii” za lata 1956 – 1959 znajdujące się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Do źródeł wykorzystanych zaliczam także czasopisma emigracyjne „Dziennik

⁷ D. Kobielski, *Książkę trzeba umieć sprzedać. Rozważania na angielskim bruku*, Stolica 1958, nr 8, s. 18–19.

⁸ *Księgarstwo polskie za granicą*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, pod red. A. Birkenmajera, Wrocław 1971, s. 1326.

Polski i Dziennik Żołnierza”, „Wiadomości” oraz informatory „Rocznika Polonii” (za lata 1952–1959), informator Bogdana Jeżewskiego *Polski Londyn* (*The Polish Guide to London*) z 1976 roku. Ważnym źródłem wielu interesujących informacji była korespondencja Juliusza Scharfa z Adamem Zielińskim z Portugalii, działaczem, wydawcą (późniejszym mężem Marii Danilewiczowej), obejmująca 4 listy Scharfa do Zielińskiego z lat 1949–1952 i 2 listy Zielińskiego do Scharfa z 1949 roku. Kolejnym ważnym źródłem informacji była korespondencja oraz kontakt z synem Juliusza Scharfa, Adamem Szarfem⁹ mieszkającym w Londynie. Udostępnił on także korespondencję swego ojca z roku 1949 – roku przybycia Scharfów z Jerozolimy do Londynu. Ponadto nawiązałam kontakt, w tym przypadku wyłącznie telefoniczny, z jedyną żyjącą pracowniczką „Cracovii”, późniejszą współwłaścicielką firmy kontynuującej działalność tej księgarni po śmierci J. Scharfa – „Cracovia Distribution Services”, Ireną Barycz z Londynu.

Juliusz Scharf urodził się 23.10.1892 roku w Tarnowie. Był synem Nute i Reizli¹⁰. Ojciec był kupcem, matka zajmowała się prowadzeniem domu¹¹. Po ukończeniu szkoły średniej, w 1910 roku, podjął studia prawnicze na uniwersytecie we Lwowie. W 1913 roku przeniósł się na Uniwersytet Jagielloński do Krakowa. Dwa lata później zdał w Wiedniu tzw. rygorozum polityczne, następnie rygorozum sądowe w Krakowie: w styczniu i na początku lipca 1917 roku. Dyplom doktorski otrzymał z datą 04.07 tego samego roku (jego promotorem był Stanisław Estreicher).

W 1923 roku, mając 31 lat, ożenił się z Jadwigą Telzówną, córką Napoleona Telza – właściciela Drukarni Narodowej w Krakowie¹², rok później rozpoczął pracę w oficynie teścia jako jej kierownik handlowy¹³. Było to niezwykle korzystne dla Drukarni Narodowej posunięcie, bowiem w latach 20. i 30. rozbudowywano i modernizowano ją tak, że stała się jedną z najnowocześniejszych w naszym kraju. Od czasu wstąpienia Juliusza Scharfa do Drukarni Narodowej agendy firmy zaczęły się znacznie powiększać. Napoleon Telz nie miał zmysłu kupieckiego, to właśnie Scharf rozbudował drukarnię. Łączył w sobie kompetencje fachowca i kupca. Jak napisał N. Telz w księdze pamiątkowej drukarni: „Wniósł on ducha kupieckiego, którego dotąd brakowało w interesie”. Liczącym się osiągnięciem Scharfa był zakup w Niemczech w 1930 roku wielkiej rotacyjnej maszyny rotograviurowej do druku czterobarwnego, pozwalającej na druk w kolorze dużych nakładów¹⁴. Rola Scharfa w działalności Drukarni rosła systematycznie.

⁹ Przyjął on spolszczoną pisownię nazwiska.

¹⁰ J. M. Majchrowski, op. cit., s. 404.

¹¹ Informacja ustna Adama Szarfa, syna Juliusza Scharfa, 20.03.1997.

¹² J. M. Majchrowski, op. cit.

¹³ Tamże; A. Michalewska, M. Wawrzyniak, op. cit., s. 898–899.

¹⁴ A. Kłossowski, *Anatol Girs*, s. 21.

W roku 1937 został oficjalnym współnikiem Drukarni¹⁵. Dzięki rozbudowie Drukarnia Narodowa zwiększyła działalność drukarską i wydawniczą. Specjalizowała się w literaturze pięknej, drukowała dzieła Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, pisarzy Młodej Polski: Jana Kasprówicza, Lucjana Rydla, Władysława Orkana. Drukowano literaturę dziecięcą¹⁶.

Wysoki poziom edytorski tłoczonych przez firmę książek sprawiał, że z jej usług korzystały największe oficyny wydawnicze w Polsce: H. Altenberga, Jakuba Mortkowicza, G. Centnerszvera, J. Fiszera, E. Wendego i Spółki. Drukowała też nakłady B. Połonieckiego, R. Wegnera, Z. Rychlińskiego oraz firmy księgarskiej Trzaska – Evert – Michalski¹⁷. W latach 1895 – 1935 wytłoczono w niej 3118 pozycji znajdujących uznanie na wielu krajowych i zagranicznych wystawach.

Dynamiczny rozwój Drukarni Narodowej przerwała II wojna światowa. Wpłynęła ona również w zasadniczy sposób na życiorys Juliusza Scharfa. Jak wspomina syn Juliusza Scharfa – Adam (rok ur. 1925) – w sierpniu 1939 roku ojciec, dla bezpieczeństwa, wysłał go wraz z siostrą Anną do swoich rodziców do Przemyśla. Po wybuchu wojny Scharf zjawił się w Przemyślu 13 września i zabrał dzieci do Lwowa, do kuzynki swojej żony¹⁸. Dwa dni później do Przemyśla weszli Niemcy, trzy dni później zamordowany został ojciec J. Scharfa, wtedy osiemdziesięcioletni kupiec¹⁹.

We Lwowie rodzina Scharfów przebywała od września 1939 do czerwca 1940 roku. Tam dzieci uczęszczały do szkoły. W czerwcu 1940 roku J. Scharf wraz z rodziną został wywieziony do Rosji w rejon Archangielska, gdyż nie chciał przyjąć rosyjskiego obywatelstwa. Pracował tam jako drwal, pobyt trwał ponad rok²⁰.

Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej i klęska Armii Czerwonej doprowadziły do zmiany polityki rosyjskiej wobec Polski i Polaków. Na mocy układu zawartego pomiędzy rządem RP w Londynie a rządem sowieckim w 1941 roku, znanym jako układ Sikorski – Majski, przywrócono wzajemne stosunki dyplomatyczne. Ogłoszono amnestię dla tysięcy uwięzionych Polaków, zaczęto też tworzyć armię, którą dowodził gen. Władysław Anders. Ambasada polska w Kujbyszewie i armia gen. Andersa stały się ośrodkami obejmującymi swym oddziaływaniem również sferę kultury i oświaty²¹. W 1941 roku wstąpił do tejsze

¹⁵ Tamże, s. 46, s. 47; J. M. Majchrowski, op. cit.

¹⁶ Tamże, s. 27, s. 31, s. 54.

¹⁷ A. Wat, *Mój wiek*, Warszawa 1972, s. 247.

¹⁸ Informacja ustna A. Szarfa, 11.01.1997.

¹⁹ A. Ciołkosz, *Raport z okupowanej Polski*, Zeszyty Historyczne 97, 1991, s. 146; informacja ustna A. Szarfa, 11.01.1997.

²⁰ J. M. Majchrowski, op. cit.; informacja ustna A. Szarfa, 21.03.1997.

²¹ K. Rzewuski, *Księgozawstwo*, Warszawa 1991, s. 147; R. Habielski, *Emigracja*, Warszawa 1995, s. 7.

armii szesnastoletni syn J. Scharfa, Adam²². Po amnestii kolejnym miejscem pobytu rodziny stał się Kujbyszew. Ambasador rządu polskiego prof. Stanisław Kot, przyjaciel Scharfów z Krakowa, pomógł im finansowo i wysłał do Kazachstanu, gdzie Scharf był od 1942 roku mężem zaufania do spraw polskich uchodźców²³.

Zawirowania II wojny światowej spowodowały przemieszczanie się ludności polskiej na Bliski i Środkowy Wschód. W 1942 roku, marcowo-kwietniowym i sierpniowym rzutem ewakuacyjnym nadciągając zaczęło do Ziemi Świętej wojsko polskie z ZSRR. Wraz z armią gen. Andersa przybywały tysięczne rzesze ludności cywilnej, przeważnie kobiet i dzieci²⁴. W grupie tej znaleźli się także Scharfowie z córką i zatrzymali się w Jerozolimie²⁵. Eksodus ludności polskiej w latach 1942–1944 powodował powstawanie jej skupisk w wymienionych krajach, zwłaszcza na szlakach przemarszu wojska polskiego. Fakt przeciągania się wojny powodował pewną stabilizację życia w nowych miejscach, co pobudzało potrzeby kulturalne, szczególnie w zakresie książki. Akcje wydawnicze miały na celu zaspokojenie tych właśnie potrzeb, a podejmowano je niemal we wszystkich krajach, w których powstawały skupiska ludności polskiej. Ze względu na to, że na Wschodzie znalazła się liczna emigracja oraz z powodu ulokowania w Palestynie siedziby polskiego centrum wojskowego i politycznego, to właśnie ten kraj był głównym ośrodkiem wydawniczym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, powołanego do życia w Londynie w 1943 roku. Potrzeby emigracji cywilnej i wojska na całym Bliskim i Środkowym Wschodzie miała zaspokoić akcja wydawnicza podejmowana głównie w Jerozolimie i Tel-Awivie.

Dla planowego zaspokojenia ogromnych potrzeb w dziedzinie podręczników powołano do życia specjalny organ: Podkomisję Oceny Podręczników Szkolnych na Wschodzie, która przekształciła się w powstałe w 1942 roku, a założone przez Juliusza Scharfa wydawnictwo polskie i księgarnię²⁶. Założył je dzięki pomocy wspomnianego już prof. S. Kota, ministra stanu do spraw polskich na Bliskim Wschodzie²⁷. Wydawnictwo to nosiło nazwę: „Placówka Wydawnicza” Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jego siedziba mieściła się w Jerozolimie, rolę kierownika pełnił docent uniwersytetu lwow-

²² Informacja ustna A. Szarfa, 21.03.1997.

²³ J. M. Majchrowski, op. cit.

²⁴ J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, pod red. T. Terleckiego, t. 2, Londyn 1965, s. 434; J. Draus, *Polskie ośrodki naukowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie w latach 1941–1950*, *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 1986, 29, s. 133; R. Habielski, op. cit., s. 56.

²⁵ A. Szarf do A. Stambrowskiej, 01.07.1996.

²⁶ J. Draus, op. cit., s. 327; J. Giedroyć, op. cit., s. 105.

²⁷ J. Scharf do A. Zielińskiego, 31.05.1949.

skiego, Łukasz Kurdybacha²⁸. Księgarnia J. Scharfa była jedyną placówką księgarską na cały Środkowy Wschód i spełniała ważną funkcję kulturalną²⁹. „Placówka Wydawnicza” rozwinęła szeroką działalność, publikując dużą liczbę podręczników szkolnych. Były to głównie przedruki dawnych przedwojennych podręczników wydawanych przede wszystkim przez Ossolineum³⁰. Niektóre podręczniki drukowane były jednak dopiero po ich uprzednim przeredagowaniu (np. podręczniki do historii). Rewizja ich polegała na dostosowaniu treści do ówczesnej sytuacji politycznej. Zadanie to powierzono Ł. Kurdybasze³¹.

W latach działalności „Placówki” wydano około 60 podręczników. Były to m.in.: *Mówią wieki* J. Balickiego i S. Maykowskiego, *Algebra* S. Banacha, *Elementarz* M. Falskiego³². Dużą trudnością był brak pierwszych wydań podręczników wydawanych w Polsce w okresie przedwojennym, brak papieru, trudności z pozyskaniem odpowiednich drukarni — musiały one bowiem posiadać polskie czcionki. Takich tłoczni pracowało dla wydawnictwa czternaście — w Jerozolimie, Tel-Awivie, Haifie. Ponadto współpracowała z nim Komisja Regulaminowo-Wydawnicza Armii Polskiej na Wschodzie (A.P.W.)³³.

W połowie 1943 roku, po dostarczeniu najpotrzebniejszych podręczników, z inicjatywy prof. S. Kota „Placówka Wydawnicza” przystąpiła do wydawania „Szkolnej Biblioteczki na Wschodzie”. Była to seria, mająca na celu zaopatrzenie szkół w lektury i książki pomocnicze, mogła też jednak służyć żołnierzom i ludności cywilnej. Były to przedruki klasyków polskich, opatrzone wstępem i komentarzem. Wzorowana była na „Bibliotece Narodowej”, ukazującej się w przedwojennym Krakowie (w latach 1919—1935) pod dyrekcją S. Kota, która wydała kilkaset wartościowych książek naukowych z zakresu literatury, historii i filozofii; każdy tomik zawierał obszerny wstęp i objaśnienia pisane przez wybitnych specjalistów³⁴. W serii „Szkolna Biblioteczka na Wschodzie” były to przede wszystkim dzieła z obszaru literatury pięknej, w wyborze lub poszczególne tytuły. Między innymi: *Quo Vadis*, *Nowele* H. Sienkiewicza, *Emancypantki*, *Faraon* B. Prusa, *Popioły*, *Wierna rzeka*, *Ludzie bezdomni* S. Żeromskiego, *Ziemia obiecana* S. Reymonta, *Noce i dni* M. Dąbrowskiej, *Nad*

²⁸ S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1970, s. 327; J. Zabielska, *Instytucje i firmy wydawnicze — oficyny drukarskie*, [w:] *Literatura polska*, s. 553.

²⁹ J. Scharf do A. Zielińskiego, 31.05.1949.

³⁰ S. Pazyra, op. cit., s. 327; A. Bogusławska, *Książki dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Literatura polska*, s. 305—306.

³¹ J. Draus, op. cit., s. 133.

³² Podane tu przykłady są tylko fragmentem publikacji pochodzących z wydawnictwa J. Scharfa. W ich ustaleniu pomogła m.in. bibliografia Janiny Zabielskiej, por. *Bibliography of Books in Polish or Relating to Poland published outside Poland since September 1st., 1939*, compiled by J. Zabielska, vol. 1—2, Londyn, 1953, 1959.

³³ S. Pazyra, op. cit., s. 327; J. Zabielska, op. cit., s. 553.

³⁴ L. Fiszer, *Wspomnienia starego księgarza*, Warszawa 1959, s. 219; M. Danilewicz-Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Wrocław 1992, s. 107.

Niemnem, Cham E. Orzeszkowej. Ponadto dzieła poetów: *Treny*, *Odprowa posłów greckich* J. Kochanowskiego, *Zemsta* A. Fredry, *Balladyna*, *Lilla Weneda* J. Słowackiego, *Pan Tadeusz*, *Dziady*, *Poezje* A. Mickiewicza, *Wesele*, *Warszawianka* S. Wyspiańskiego, ponadto utwory A. Asnyka, K. Przerwy-Tetmajera, J. Kasprówicza, B. Leśmiana. Należy też wymienić przedrukowywaną w tej serii literaturę dla dzieci i młodzieży do lat piętnastu. Ukazały się m.in.: *O krasnoludkach i sierotce Marysi* M. Konopnickiej, *Serce* E. Amicisa, *Król Maciuś I* J. Korczaka, *Skrzydlaty chłopiec* K. Makuszyńskiego, *Robinson Kruzo* D. Defoe, *Dzieci pana majstra* Z. Boguszówny, *Bajki* K. Czukowskiego w tłumaczeniu W. Broniewskiego.

Książki te były wydawane estetycznie i starannie, choć skromnie, drobnym drukiem, zapewne dla oszczędności papieru³⁵.

Ogółem wydano 102 tomiki „Szkolnej Biblioteczki na Wschodzie”, z czego 89 do 1945 roku. Pozostałych 13 wydano z inicjatywy powstałego w tym roku, wspomnianego niżej, komitetu do spraw polskich, lecz już bez udziału J. Scharfa³⁶.

W 1945 roku, na zlecenie Ministerstwa W.R.i O.P., przystąpiła „Placówka” do wydawania podręczników (drugich wydań) przeznaczonych dla polskiej młodzieży uwolnionej na terenach okupowanych przez Niemców. W wyniku konferencji w Poczdamie tego samego roku cofnięto uznanie dla Rządu Polskiego w Londynie. Uniemożliwiło to dokończenie wspomnianej akcji wydawania podręczników, zamykając działalność „Placówki Wydawniczej” Ministerstwa W.R.i O.P.³⁷ Opiekę nad Polakami w Palestynie przejął tzw. Tymczasowy Komitet Skarbowy dla Spraw Polskich (Interim Treasury Committee for Polish Questions).

Ogółem założona przez Juliusza Scharfa „Placówka” wydała 563 350 egzemplarzy podręczników szkolnych. Przekazywała też odpowiednie ilości wydanych przez siebie książek do Teheranu, Indii, Afryki (do Kenii, Ugandy, Algierii), Meksyku, a także do Londynu, gdzie ograniczenia papierowe nie pozwalały na rozwinięcie szerszej działalności w tym zakresie. Wydawnictwa „Placówki” były podstawą licznych przedruków, których dokonywały instytucje i firmy polskie w miejscach, gdzie znajdowały się większe skupiska młodzieży, przede wszystkim zaś na terenie Niemiec³⁸.

Niewątpliwie wydawnictwo Juliusza Scharfa położyło duże zasługi w latach oderwania polskich uchodźców od kraju. Poprzez swoją nieustającą pracę

³⁵ A. Bogusławska, op. cit., s. 308.

³⁶ S. Pazyra, op. cit., s. 327; A. Bogusławska, op. cit., s. 305, s. 306; A. Urbański, O. Czarnik, *Wydawnictwa polskie 1939–1945*, s. 40; por. *Bibliography of Books in Polish*, passim; M. Danilewicz-Zielińska, op. cit., s. 107.

³⁷ J. Zabielska, op. cit., s. 553; S. Pazyra, op. cit., s. 327; J. Giedroyc, op. cit., s. 109; M. Danilewicz-Zielińska, op. cit., s. 107.

³⁸ S. Pazyra, op. cit., s. 330; J. Zabielska, op. cit., s. 553; M. Danilewicz-Zielińska, op. cit., s. 108.

w trudnych warunkach wojennych i dostarczanie polskich książek umożliwiał im obcowanie z kulturą własnego narodu. Wielkie zasługi przypisać należy „Szkolnej Bibliotece na Wschodzie”, która dostarczała literaturę wartościową i wychowując na niej młodzież, podtrzymywała jej kontakt z językiem ojczystym i więź z krajem.

Po zlikwidowaniu Ministerstwa W.R.iO.P. J. Scharf stworzył prywatną firmę „United Publishers Ltd – Składnica Książek na Środkowym Wschodzie”, również z siedzibą w Jerozolimie. O jej działalności udało się ustalić jednak tylko tyle, że wydała *Trylogię* H. Sienkiewicza³⁹.

Juliusz Scharf łączył swoją przyszłość z Jerozolimą: „...nie przewidując co zajdzie, chciałem zostać w Jerozolimie i mając na uwadze jej międzynarodowy charakter chciałem tam założyć Bazar Polski, w którym obok książek znalazłyby się wyroby ludowego przemysłu artystycznego, szkło, meble, tkaniny itd. Nie przewidziałem wojny. A była ciężka”⁴⁰.

Po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego w Palestynie 14 maja 1948 roku proklamowano powstanie niepodległego państwa Izrael. Miało ono objąć 56% obszaru Palestyny. Kraje arabskie nie uznały tego podziału i odmówiły uznania Izraela, 14 maja zaatakowały jego obszar. Dnia 24.01.1949 roku podpisano izraelsko-egipski układ o zawieszeniu broni. W jego wyniku linie frontowe uznano granicami⁴¹. „Mieszkaliśmy w Jerozolimie, gdzie było najgorzej, przeszliśmy dwukrotne oblężenie, znowu strach, głód itd. i ofiarą walk padł mój magazyn, który leżał na pograniczu dzielnicy arabsko-żydowskiej. Spaliło się mnóstwo książek, to, co zostało, a i tego jest niemało, jest w rękach obcych”. Scharfowie stracili podstawę egzystencji i postanowili, nie bez żalu, wyjechać z Jerozolimy⁴². „Mielśmy w planie powrót do kraju. Okazało się jednak, że zdrowie nasze mocno nadszarpnięte i lekarze radzili, byśmy wreszcie gdzieś wypoczęli. Wybraliśmy Londyn, gdzie przebywają nasze dzieci od dłuższego już czasu”⁴³. Ich 23-letni wtedy syn Adam znalazł się w Anglii wraz z resztą armii gen. Andersa. Jako rodzina zdemobilizowanego żołnierza II Korpusu Scharfowie mogli ubiegać się o pozwolenie na przyjazd do Anglii. Rok wcześniej przyjechała do Anglii córka Scharfów, Anna, która w Anglii ukończyła szkołę stenotypingu. Formalności związane z wyjazdem Scharfów z Jerozolimy trwały ponad cztery miesiące, gdyż władze żydowskie nie chciały ich wypuścić, a angielskie wpuścić. Po wielu staraniach, zarówno Anny i Adama w Anglii, jak i Scharfów

³⁹ S. Pazyra, op. cit., s. 326; por. *Bibliography of Books in Polish*, passim.

⁴⁰ J. Scharf do A. Zielińskiego, 31.05.1949.

⁴¹ B. Bankowicz, M. Bankowicz, *Leksykon historii XX wieku*, Kraków 1996, s. 46–47; A. Czubiński, W. Olszewski, *Historia powszechna 1939–1994*, Poznań 1996, s. 262–263; A. Bukowska, *Palestyńczycy. Ich życie i walka*, Warszawa 1978, s. 104–107, s. 112, s. 115–123, s. 430–431.

⁴² J. Scharf do A. Zielińskiego, 31.05.1949.

⁴³ J. Scharf do Mariana Krzyżanowskiego, 12.03.1949.

w Jerozolimie, udało się przełamać opory władz. W połowie grudnia 1948 roku Jadwiga i Juliusz Scharf znaleźli się w Anglii⁴⁴.

W latach 1945–1950 z Bliskiego Wschodu i Afryki przybyło do Wielkiej Brytanii 15 tys. rodzin i bliskich krewnych byłych żołnierzy, w tym Jadwiga i Juliusz Scharf. Ogólna liczba polskich cywilów, wliczając dodatkowo ludność, która napłynęła z Włoch, Niemiec i Indii, wynosiła ok. 33 tys. Największym skupiskiem Polaków stał się Londyn. Czynnikiem, który wpływał na przybywanie właśnie tam polskich emigrantów, był łatwiejszy rynek pracy: liczebność polskiego ośrodka i istnienie wielu polskich instytucji i firm ułatwiało znalezienie pracy pewnej liczbie polskiej inteligencji, niezdolnej z powodu wieku, nieznamomości języka, do przystosowania się do nowych warunków. Inną atrakcją było bogate życie wielkiej metropolii, a także koncentracja większości central politycznych i społecznych. W 1948 roku w Londynie mieszkało 38 tys. Polaków, którzy nie przyjęli brytyjskiego obywatelstwa i dodatkowo kilka tysięcy tych, którzy je przyjęli⁴⁵. Scharfowie należeli do drugiej grupy⁴⁶.

Duże skupisko Polaków rodziło wiele potrzeb, powtórzyła się sytuacja z okresu wojny. Poza podstawowymi potrzebami związanymi z życiem codziennym rodziły się potrzeby kulturalne, a przede wszystkim te związane z książką⁴⁷. Już w czasie II wojny światowej emigranci rozwinęli ożywioną działalność naukową, kulturową i społeczną. Wydawcami w tamtym okresie było przede wszystkim wojsko oraz instytucje rządowe, zasilające częściowo prywatne firmy wydawnicze⁴⁸. Zaopatrywaniem w podręczniki i książki instytucji prowadzących działalność kulturową i oświatową zajęła się założona w 1942 roku Biblioteka Polska w Londynie. Bezpośrednio po wojnie, w okresie tu omawianym, powstał w Londynie Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, od 1947 roku działał Instytut Józefa Piłsudskiego. W latach 1947–1955 działała polska filia uniwersytetu londyńskiego – Polish University College⁴⁹.

Ważnym czynnikiem umożliwiającym zachowanie tożsamości narodowej jest słowo drukowane. Druk polskich książek stawał się potrzebą palącą, powstawały więc instytucje zajmujące się produkcją i dystrybucją polskich książek. Jako pierwsze w Londynie rozpoczęło działalność wydawnictwo „Orbis (Polonia) Ltd.” założone przez Józefa Olechnowicza, był to rok 1944⁵⁰.

⁴⁴ Tamże; informacja ustna A. Scharfa, 11.03.1997; J. Scharf do PCK w Bejrucie, 23.02.1949.

⁴⁵ B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, Paryż 1961, s. 377, s. 392–393.

⁴⁶ J. Scharf do A. Zielińskiego, 31.05.1949.

⁴⁷ M. Danilewicz-Zielińska, op. cit., Paryż 1992, s. 124.

⁴⁸ J. Zabielska, op. cit., s. 572.

⁴⁹ I. Janas, *Polskie firmy wydawnicze w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej (1945–1985)*, Rocznik Biblioteki Narodowej 1990, 21/22, s. 195; R. Habielski, *Emigracyjne oficyny wydawnicze w okresie powojennym*, Notes Wydawniczy 1993, nr 10, s. 30; A. Kłossowski, *Polskie oficyny wydawnicze na obczyźnie*, Warszawa 1993, s. 36; B. Czaykowski, B. Sulik, op. cit., s. 281, 285.

⁵⁰ R. Habielski, *Polskie oficyny*, s. 30; M. Danilewicz-Zielińska, op. cit., s. 335; J. Zabielska, op. cit., s. 565–566; A. Kłossowski, *Polskie oficyny*, s. 17.

Kolejno powstawały: firma wydawniczo-księgarska „Alma Book Co. Ltd”⁵¹, firma wydawnicza „Gryf”⁵², wydawnictwo „Taurus Ltd” Bohdana Olgierda Jeżewskiego⁵³, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”⁵⁴, „Oficyna Poetów i Malarzy” Czesława i Krystyny Bednarczyków⁵⁵, Wydawnictwo Polskie „Tern (Rybitwa) Book Co”⁵⁶, wydawnictwo Franciszki i Stefana Themersonów – „Gaberbochus Press”⁵⁷, wydawnictwo i księgarnia „Polish Book House” Bolesława Świdarskiego. W latach 1949–1950 nastąpił kryzys spowodowany trudną sytuacją materialną emigracji polskiej, odpływem znacznej liczby Polaków do innych krajów, który odbił się na działalności wszystkich firm polskich.

Taką sytuację zastali przybyli do Londynu w styczniu 1949 roku Jadwiga i Juliusz Scharf⁵⁸. Zamieszkali wraz z dziećmi u siostry Jadwigi Scharf, M. Tenenbaum, która mieszkała w Londynie jeszcze przed wojną⁵⁹. Nie ominęły ich kłopoty związane z urządzeniem się na nowym miejscu, jednak Juliusz Scharf pisał: „Bardzo nam się tutaj podoba i szczęśliwy jestem, że możemy tu mieszkać. Po przeżyciach w Rosji i zawodach w Palestynie umiemy docenić wartość tutejszego życia i różnicę traktowania obywateli. Korzystamy też z wszystkich dobrodziejstw, jakie przypadają w udziale każdemu obywatelowi angielskiemu, a jest ich niemało”. Wielkim problemem był dla Juliusza Scharfa brak możliwości uzyskania stałego zatrudnienia: „Ze względu na wiek nikt mnie na posadę nie przyjmuje, a za mało mam pieniędzy, bym coś na własną rękę mógł rozpocząć. Gryzę się więc i martwię i pocieszam się tylko tym, że to już chyba nie długo”⁶⁰. W tym czasie źródłem utrzymania rodziny było stypendium, które od 1948 roku otrzymywał Adam na roczny kurs dla sekretarzy. Córka Scharfów, Anna, pracowała w szkole stenotypingu, którą ukończyła jako tzw. *verbatim reporterka*⁶¹. Jak wspomina Adam Scharf: „Ojciec starał się o jakieś zajęcie. Składał wizyty w Linotypie i Monotypie, których maszyny kupował przed wojną dla drukarni, ale nic dla niego nie mieli. Co miał robić? Twierdził,

⁵¹ R. Habielski, *Polskie oficyny*, s. 35; A. Kłossowski, *Polskie oficyny*, s. 18; J. Zabielska, *op. cit.*, s. 566.

⁵² A. Kłossowski, *Polskie oficyny*, s. 18; J. Zabielska, *op. cit.*, s. 567; R. Habielski, *Polskie oficyny*, s. 30–31.

⁵³ J. Zabielska, *op. cit.*, s. 562; M. Danilewicz-Zielińska, *op. cit.*, s. 338; R. Habielski, *Polskie oficyny*, s. 35.

⁵⁴ A. Kłossowski, *Polskie oficyny*, s. 18; R. Habielski, *Polskie oficyny*, s. 30–31; J. Zabielska, *op. cit.*, s. 567–568; M. Danilewicz-Zielińska, *op. cit.*, s. 335.

⁵⁵ A. Kłossowski, *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki*, Wrocław 1994, s. 306, 307; tenże, *Polskie oficyny*, s. 36; J. Zabielska, *op. cit.*, s. 570–571; B. Czaykowski, B. Sulik, *op. cit.*, s. 331.

⁵⁶ I. Janas, *op. cit.*, s. 218–220; A. Kłossowski, *Polskie oficyny*, s. 18.

⁵⁷ A. Kłossowski, *Na obczyźnie*, s. 304–305.

⁵⁸ J. Scharf do A. Zielińskiego, 31.05.1949.

⁵⁹ J. Scharf do A. Zielińskiego, 31.05.1949, informacja ustna A. Scharfa, 09.06.1997.

⁶⁰ J. Scharf do A. Zielińskiego, 31.05.1949, 30.06.1949.

⁶¹ Informacja ustna A. Scharfa 21.03.1997, 09.06.1997; J. Scharf do A. Zielińskiego, 31.05.1949.

że jedyne, co umie, to zajmować się polską książką⁶². Juliusz Scharf proponował książki polskie swemu korespondencyjnemu znajomemu z Portugalii, Adamowi Zielińskiemu (miał bowiem kontakt z londyńskimi wydawnictwami i otrzymywał małe ilości książek). Prosił go, by ten zorientował się, jakie byłoby dla niej zainteresowanie w Lizbonie, gdzie Zieliński mieszkał. Ponadto myślał o pośrednictwie w imporcie do Portugalii artykułów codziennej potrzeby tam nie produkowanych. Próby te nie powiodły się.

Od czasu przybycia z Jeruzolimy do Londynu Juliusz Scharf czynił starania o odzyskanie 30 skrzyń książek, które pozostawił w PKO w Tel-Avivie (reszta książek pozostała w magazynie lokalu wydawnictwa). Pod ich zastaw pożyczył kwotę 285 funtów (termin zwrotu pożyczki wyznaczono na dzień 06.06.1949 roku), było to tuż przed wyjazdem do Anglii. Proponował ich zakup dyrekcji PKO, jednakże nie otrzymał w tej sprawie odpowiedzi. Sprawami pozostawionego lokalu i znajdujących się tam książek zajmował się jego pełnomocnik – mecenas Abraham Ryftin. Scharf liczył, że likwidacja tego, co pozostawił w Jeruzolimie, z dużą nadwyżką pokryje zobowiązania w banku, tak się jednak nie stało, przyczynił się do tego w pewnym stopniu A. Ryftin. Zbliżał się nieuchronnie termin płatności długu, książki te były jedynym obiektem majątkowym, jaki J. Scharf posiadał. Były też jedyną alternatywą startu na terenie londyńskim. O pomoc w zgromadzeniu potrzebnej kwoty i dopełnieniu formalności wysłania mu książek prosił przyjaciół i znajomych pozostałych w Tel-Avivie, m.in.: mecenasa I. Epsteina, Ludwika Bergera, dra Landaua, a także krewnych. Niejako z urzędu zajmował się tą sprawą wspomniany mecenas A. Ryftin. Na podstawie korespondencji J. Scharfa, którą posiadam, ustaliłam, że bank sprolongował termin płatności długu do 10.12.1949 roku. Wiem też, że za wszelką cenę chciał uniknąć skonfiskowania książek przez bank, że prawie zgromadził potrzebną sumę. Należało ją tylko wpłacić i zorganizować transport. Jednak tego, jak ostatecznie ta bardzo zawiła i przysparzająca Scharfowi wiele kłopotów sprawa się zakończyła, ustalić nie mogę⁶³.

Jeszcze w połowie roku 1949 Juliusz Scharf, usiłując bezskutecznie znaleźć pracę w Londynie, zwrócił się o pomoc do Mariana i Hanny Kisterów (dobrych znajomych sprzed wojny)⁶⁴. Mieszkali oni wówczas w Nowym Jorku, gdzie kontynuowali z powodzeniem działalność warszawskiego przedwojennego wydawnictwa „Rój” pod nazwą „Roy Publishers”⁶⁵. Scharf złożył Kisterom

⁶² J. Scharf do A. Zielińskiego, 31.05.1949.

⁶³ Korespondencja J. Scharfa z Ludwikiem Bergerem od 16.02.1949 do 10.11.1949; z Abrahamem Ryftinem od 21.01.1949 do 03.10.1949; z drem Józefem Auberem od 01.02.1949 do 01.04.1949;

J. Scharf do L. Bergera, 10.04.1949; J. Scharf do Herzbauma, 04.11.1949.

⁶⁴ J. Scharf do A. Zielińskiego, 30.06.1949.

⁶⁵ S. Pazyra, op. cit., s. 365; A. Kłossowski, *Polskie oficyny*, s. 17.

propozycję założenia przez nich w Londynie firmy, którą on poprowadziłby dla nich⁶⁶. Przepuszczalnie w sierpniu lub wrześniu 1949 roku powstała w Londynie taka firma i prowadził ją Scharf pod czujnym okiem „...co chwila obliczających, czy i ile przedsiębiorstwo przynosi” Kisterów⁶⁷. Przeczuwał jednak rychły upadek firmy: „Sam interes też jest ciężki, ponieważ książki drogie, a kupujących mało. Obawiam się, że nie pociągnie dłużej niż do wiosny i że prawdopodobnie wtedy inna jakaś zaistnieje kombinacja, w której i ja znajdę jakieś pomieszczenie”⁶⁸. Tak się zapewne stało, gdyż Scharf rozwinął własną działalność. Gdy tylko zdołał znaleźć odpowiedni lokal dla firmy, zaciągnął pożyczkę bankową, którą w tym czasie w Anglii można było uzyskać bardzo łatwo⁶⁹.

I tak, prawdopodobnie jeszcze z końcem 1949 roku, w sklepie przy 30 Seymour Place znalazła swą siedzibę księgarnia „Cracovia Book Company Limited”⁷⁰. W tym też okresie zaciągnął u przyjaciół pożyczkę na dom, mieścił się on na jednym z przedmieść Londynu – Ealingu przy 29 Elers Road. Położony był wśród parków i ogrodów. Rodzina Scharfów zajmowała ładne pięciopokojowe mieszkanie i bardzo była z przeprowadzki zadowolona⁷¹. Dwudziestoczteroletni syn Adam po dwuletnich staraniach mógł rozpocząć naukę na London School of Economics⁷².

Ambicją Juliusza Scharfa było stworzenie z „Cracovii” znaczącego ośrodka książki polskiej za granicami Polski. Należało zapewnić firmie dopływ książek i periodyków z Polski oraz ich odbiorców poza Polską⁷³. Jak pisał Scharf: „Możliwości otrzymania książek z Polski nie są tak łatwe. Za książki trzeba płacić przy pomocy akredytyw, a mylnie są przypuszczenia, że tamtejszym wydawnictwom specjalnie na eksporcie zależy. Prywatne wydawnictwa możliwości tej w ogóle nie posiadają. Ponieważ emigracja na własne wydawnictwa w większym zakresie zdobyć się nie może, kraj jest jedynym źródłem, z którego można książki sprowadzać”⁷⁴. Starania Juliusza Scharfa szły w kierunku uzyskania monopolu na sprzedaż wydawnictw polskich zgrupowanych przy Ars Polona⁷⁵. Początkowo te starania miały szansę powodzenia. Główny dyrektor Ars Polona gotów był podpisać taką umowę, bardzo sprzyjał Scharfowi i „Cracovii”, jednakże w ostatniej chwili stracił stanowisko. Jego następca, Romański (nazwisko przybrane), był nieprzychyl-

⁶⁶ J. Scharf do A. Zielińskiego, 30.06.1949.

⁶⁷ J. Scharf do Ludwika Bergera, 16.10.1949.

⁶⁸ Tamże; list J. Scharfa prawdopodobnie do rodziny w Polsce, 19.11.1949.

⁶⁹ A. Szarf do A. Stambrowskiej, 01.07.1996; informacja ustna A. Szarfa, 19.03.1997.

⁷⁰ Na podstawie listów J. Scharfa ustaliłam, że już wtedy istniała Cracovia, a nie, jak podaje większość źródeł, od 1950 roku.

⁷¹ J. Scharf do A. Zielińskiego, 16.10.1949; informacja ustna A. Szarfa, 19.03.1997.

⁷² J. Scharf do A. Zielińskiego, 18.04.1952; informacja ustna A. Szarfa, 20.03.1997.

⁷³ A. Szarf do A. Stambrowskiej, 01.07.1996.

⁷⁴ J. Scharf do A. Zielińskiego.

⁷⁵ A. Szarf do A. Stambrowskiej, 01.07.1996.

ny temu projektowi i umowy nie podpisano⁷⁶. Scharf związał się z „Ruchem” (zespół polskich przedsiębiorstw państwowych zajmujących się kolportażem prasy z prawem wyłączności). Dzięki wielkim wysiłkom Juliusza Scharfa udało się zwerbować prenumeratorów rozsianych po całym świecie — osoby prywatne i instytucje, które z różnych powodów nie miały bezpośrednich kontaktów z Polską. „Cracovia” współpracowała też z księgarskimi na świecie, m.in.: z „Księgarnią Polską” z Paryża prowadzoną przez literata, byłego kierownika literackiego warszawskiej firmy Trzaska—Evert—Michalski dr. Stanisława Lama⁷⁷, księgarnią Aleksandra Janty Połczyńskiego z Nowego Jorku⁷⁸.

Początkowo o istnieniu „Cracovii” wiedziało w Londynie niewiele osób (w późniejszym czasie miało się to zmienić), dlatego ruch w księgarni był niewielki. Była to przede wszystkim księgarnia wysyłkowa, lecz miała stale odwiedzających ją klientów. Księgarnia była czynna od 10.00 do 18.00⁷⁹. „Cracovia Book Company” zakres swojej oferty księgarskiej prezentowała klientom za pomocą katalogów księgarskich⁸⁰. Katalogi te były dostępne bezpłatnie, zapewne bezpośrednio w księgarni, ale także, co jest zrozumiałe ze względu na jej charakter (księgarnia przede wszystkim wysyłkowa), były wysyłane do klientów. Również anonse w gazetach emigracyjnych informowały o możliwości zamówienia bezpłatnych katalogów drogą pocztową⁸¹.

„Cracovia” specjalizowała się w książkach i wydawnictwach krajowych i obcych. Przeważającą część oferty stanowiła literatura piękna polska i obca, następnie książki historyczne obejmujące całą historię Polski i powszechną, książki z zakresu filologii i slawistyki, książki dla dzieci i młodzieży, książki techniczne⁸². Największym powodzeniem cieszyły się wydawnictwa naukowe, których odbiorcami były głównie instytucje naukowe; klientami „Cracovii” były uniwersytety prawie wszystkich stanów USA, m.in.: uniwersytet w Los Angeles w Kalifornii, Washington State University. Wysyłano tam na wydziały slawistyczne, bezpośrednio z Polski, pozycje lingwistyczne — najwięcej słowników, np.: poprawnej polszczyzny, podręczniki do nauki języków obcych⁸³. Z usług księgarni J. Scharfa korzystały też angielskie instytucje naukowe, m.in.: British Museum (przede wszystkim czasopisma)⁸⁴, British Library, BBC, London

⁷⁶ A. Szarf do A. Stambrowskiej, 01.07.1996; informacja ustna A. Szarfa, 19.03.1997.

⁷⁷ S. Pazyra, op. cit., s. 340.

⁷⁸ A. Szarf do A. Stambrowskiej, 01.07.1996.

⁷⁹ Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza 1956, nr 4, s. 4.

⁸⁰ A. Kłossowski, W. Zalewski, *Dealers of Polish and Russian Books Active Abroad 1918 to Present. Sprzedawcy książki polskiej i rosyjskiej na obczyźnie. Od 1918 po czasy współczesne*, Warsaw—Stanford 1990, s. 68.

⁸¹ Anonsy takie ukazały się w rubryce ogłoszeń pod hasłem Książki i Nauka w „Dzienniku Polskim”, por. Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza 1956, nr 224, 248.

⁸² Por. *Cracovia Book Company. Katalog Książek Polskich 1956—1959*.

⁸³ Informacja ustna I. Barycz, 27.01.1997, 03.05.1997.

⁸⁴ J. Scharf do A. Zielińskiego, 18.04.1952.

School of Economics (głównie pozycje lingwistyczne i dotyczące nauk ścisłych). Do szkół angielskich dostarczano dużą liczbę podręczników (dyscypliny ścisłe). „Cracovia” oferowała też czasopisma w prenumeracie oraz bezpośrednio w księgarni. Poza wspomnianymi katalogami „Cracovia” reklamowała swoje usługi w londyńskiej prasie emigracyjnej: w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”, w „Wiadomościach”. Figurowała też w informatorach „Rocznika Polonii” (ukazującego się w latach 1948–1959) – pierwszy anons ukazał się w 1952 roku, ostatni w roku zaprzestania wydawania „Rocznika”⁸⁵.

W pierwszym okresie działalności J. Scharf prowadził „Cracovię” sam, tylko czasowo zatrudniając studentów. Później zadbał o dodatkowych pracowników, przy których pomocy prowadził firmę⁸⁶. Byli to na przestrzeni lat: małżeństwo Wojtowiczów – on, z wykształcenia historyk, zajmował się przeglądaniem katalogów wydawnictw krajowych i zamawianiem książek, ona zaś wykonywała obowiązki księgowej⁸⁷. W firmie pracowało też dwóch przedwojennych wojewodów – mianowany w 1935 roku na wojewodę wileńskiego, a w 1939 roku na poznańskiego Ludwik Bociański⁸⁸ oraz Stefan Świdorski, sprawujący w latach 1932–1935 urząd wojewody nowogrodzkiego⁸⁹. Pracownikami „Cracovii” byli też Bronisław Nawrocki, Irena Białostocka (zajmująca się rachunkowością), Maria Szczepańska, na której miejsce w 1964 roku dołączyła do firmy i także prowadziła rachunkowość Irena Barycz. Jak wspomina Irena Barycz, J. Scharf był ceniony za umożliwienie pracy osobom, które, choć o wysokim wykształceniu, ze względu na słabą znajomość języka angielskiego i niekiedy z przyczyn politycznych miałyby trudności z jej otrzymaniem⁹⁰. Jak można się domyślać, miał też z tego samego powodu wrogów wśród emigracji. Antysanacyjne koła niechętnie patrzyły na zatrudnienie przez J. Scharfa wspomnianych wojewodów. Władze brytyjskie w okresie zimnej wojny niezbyt chętnie odnosiły się do kontaktów Scharfa z Polską, dla Warszawy był „podejrzany agentem zgniłego Zachodu”⁹¹.

Z końcem 1956 roku sytuacja „Cracovii” uległa zmianie, co miało związek z przemianami politycznymi w ówczesnej Polsce Ludowej, określanymi potocznie

⁸⁵ M.in. anonsy „Cracovii” ukazały się w: Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza 1956, nr 4, s. 4, nr 8, s. 4, nr 10, s. 4, nr 21, s. 4, nr 34, s. 4, nr 38, s. 4, nr 40, s. 4, nr 45, s. 4, nr 47, s. 4, nr 52, s. 4, nr 58, s. 4, nr 64, s. 4, nr 73, nr 75, s. 4, nr 77, s. 8, nr 93, s. 4, nr 110, s. 4, nr 118, s. 4, nr 244, s. 4, nr 310, s. 4, 1957, nr 56, s. 4, 1958, nr 5, s. 4, nr 17, s. 4, nr 63, s. 4, nr 66, s. 4, nr 75, s. 4, 1959, nr 41, s. 4, nr 62, s. 4, 1970, nr 301; Rocznik Polonii 1952, s. 53, 1953, s. 52, 1954–1955, s. 54, 1956–1957, s. 78, s. 296, s. 322, 1958–1959, s. 240, s. 368, s. 403.

⁸⁶ Informacja ustna A. Szarfa, 20.03.1997.

⁸⁷ Informacja ustna I. Barycz, 27.01.1997, 10.05.1997; *Oświata, Książka i Prasa na Obczyźnie*, pod red. Cz. Czaplńskiego, t. 9, Londyn 1989, s. 136.

⁸⁸ *Kto był kim w II Rzeczypospolitej*, pod red. J. M. Majchrowskiego, Warszawa 1994, s. 165.

⁸⁹ Tamże, s. 175.

⁹⁰ Informacja ustna I. Barycz, 27.01.1997.

⁹¹ A. Szarf do A. Stambrowskiej, 01.07.1996; J. M. Majchrowski, op. cit.

„odwilżą”. Stała się jedną z bardziej popularnych księgarni. W tym samym roku zmarła na zawał serca ukochana żona Juliusza Scharfa, Jadwiga⁹².

Od 1956 do końca jej działalności (1970 roku) siedzibą księgarni „Cracovia Book Company” stał się sklep w dużym domu w dzielnicy dość odległej od centrum pod adresem 58 Pembroke Road⁹³. Początkowo zajmowała suterенę i parter, stopniowo zajęła też piętra. Na parterze zajmowała dwa pokoje, także po dwa pokoje założone książkami od podłogi po sufit na pierwszym i drugim piętrze. Magazynem „Cracovii” była piwnica, palący problem większego zaplecza rozwiązało dobudowanie na tyłach domu, około 1960 roku, magazynu o pojemności 10 tys. egzemplarzy.

Około 1957 roku „Cracovia Book Company” została wyłącznym przedstawicielem Ars Polona w Anglii – wspomnianego wcześniej hurtowego dostawcy krajowych książek i czasopism. Niektóre księgarnie polskie kupując książki i czasopisma bezpośrednio z Polski rozliczały się przez „Cracovię”⁹⁴. Jednakże około 1965 przedstawicielstwo Ars Polona zostało „Cracovii” odebrane, a powierzone Bolesławowi Świdierskiemu, co spotkało się z dużym oburzeniem życzliwych Scharfowi kręgów emigracyjnych, m.in.: Czesława Bednarczyka z Oficyny Poetów i Malarzy oraz Marii Danilewiczowej⁹⁵.

W rok później Juliusz Scharf niespodziewanie zachorował. „Zawsze niezawodnie stawiał się w pracy, gdyż, jak mawiał: nie ma złej drogi do mojej niebogi – czyli do książek” – wspomina Irena Barycz. Jednak pewnego dnia zadzwoniła do księgarni jego gospodyni powiadamiając, że Scharf znajduje się w szpitalu, dokąd zabrano go po wylewie krwi do mózgu. Juliusz Scharf zmarł 28 lipca 1970 roku w Londynie, po kilkutygodniowej chorobie⁹⁶. Po nieodżałowanej śmierci „kochanego Szefa” (J. Scharf był ciepłą osobą o dużym poczuciu humoru, dzięki czemu stosunki w firmie były bardzo przyjacielskie), kilkoro pracowników „Cracovii” postanowiło kontynuować jej działalność. Byli to: Bronisław J. Nawrocki, wojewoda S. Świdierski, Irena Barycz oraz Irena Białostocka⁹⁷. Firma nosiła odtąd nazwę: „Cracovia Distribution Services” i posiadała lokal przy 80 Creffield Road⁹⁸. Była to już wyłącznie księgarnia wysyłkowa. Realizowała głównie zamówienia na kontynuacyjne wydawnictwa

⁹² A. Szarf do A. Stambrowskiej, 01.07.1996.

⁹³ „Rocznik Polonii” (Londyn) 1956–1957, s. 78; D. Kobielski, op. cit.

⁹⁴ Informacja ustna I. Barycz, 27.01.1997; B. Czaykowski, B. Sulik, op. cit., s. 315; *Księgarstwo polskie za granicą*, [w:] *Encyklopedia wiedzy*, s. 1326.

⁹⁵ Cz. Bednarczyk, *W podmostowej arkadzie. Wspomnienia drukarza i wydawcy*, Londyn 1988, s. 52–53.

⁹⁶ Nekrologi zawiadamiające o śmierci J. Scharfa podpisane przez rodzinę i przyjaciół, *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 1970, nr 182 (Tydzień Polski nr 31) s. 11, nr 183, s. 4; *Kultura*, Paryż, 1970, nr 9/276, s. 151; J. M. Majchrowski, op. cit.

⁹⁷ Informacja ustna I. Barycz, 27.01.1997; J. M. Majchrowski, op. cit.

⁹⁸ A. Kłossowski, W. Zalewski, *Dealers of Polish and Russian Books*, s. 68; *Polski Londyn*” (The Polish Guide to London), 1976, s. 38–40.

z Polski, książki zakupując w Ars Polona⁹⁹. Irena Barycz podaje, że o zawieszeniu działalności firmy decydowały następujące po sobie śmierci jej współników, co ostatecznie nastąpiło w marcu 1990 roku. Tego samego roku wszystkie wydawnictwa „Cracovia Distribution Services” (m.in.: zbiory podręczników i prenumeraty czasopism krajowych) zakupił Jerzy Kulczycki, właściciel księgarni i wydawnictwa „Orbis Book (London) Ltd.”¹⁰⁰

Odpowiedź na pytanie o zasługi Juliusza Scharfa dla książki i kultury polskiej na obczyźnie postawione we wstępie pracy nasuwa się jednoznaczna. Całe jego życie związane było z książką. W oddaleniu od ojczyzny sprawił, że dla wielu emigrantów jego książki były jedynym z nią kontaktem. Tysiące podręczników i książek z zakresu literatury pięknej w serii „Szkołna biblioteczka na Wschodzie”, wydanych w jego jerozolimskim wydawnictwie zaowocowało najcenniejszym i nie przerwany działaniem wojennymi kontaktem z ojczystym językiem i kulturą.

W swej londyńskiej działalności księgarskiej położył nacisk na dostęp emigracji polskiej do książki wydawanej w ojczyźnie. Umożliwił kontakt z nią tym, którzy z różnych przyczyn nie mogli kupować jej bezpośrednio w Polsce. Stworzona przez niego w Londynie „Cracovia” nieprzerwanie od 1949 do 1970 roku oferowała polską produkcję wydawniczą, a także później po jego śmierci aż do 1990 roku, gdyż wciąż było zapotrzebowanie na usługi, jakie świadczyła, zgodnie z zamysłem swego twórcy.

Juliusz Scharf's activity as a bookseller and publisher (1892–1970)

Summary

The paper concerns Juliusz Scharf, the publisher and bookseller working in Poland and abroad (for most of his life). His work dealing with books he started in 1924 in the company of Napoleon Telz, his father-in-law, in Cracovian Drukarnia Narodowa (National Printing House). He spent the rest of his life abroad because of the war. From Russia he went to Near East and Jerusalem where in 1942 he set up a „Placówka Wydawnicza” MWRiOP (Publishing Office of the Ministry of Religions and Public Education) on the demand of this Ministry. The Office published Polish schoolbooks (563.350 volumes) and works of belles-lettres. Then, because of the war in the Near East, he left for London, where in 1949 he opened his own mail-order bookshop „Cracovia Book Company” (with books imported from Poland). The bookshop sent books to

⁹⁹ Informacja ustna I. Barycz, 27.01.1997.

¹⁰⁰ Wiadomość z listu Joanny Fox, kierowniczki księgarni Orbis Book London Ltd do Andrzeja Kłossowskiego, 06.01.1996; informacja ustna I. Barycz, 10.05.1997.

many scientific institutions, from outside Great Britain. In about 1957 he became a representative of „Ars Polona” in Britain thus being the sole agent between an emigration recipient and a country publisher. The bookshop prospered and confirmed its activity until Juliusz Scharf's death in 1970. It carried on its activity for next 20 years under the supervision of its workers.